

Sygn. akt II Ca 226/14

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat-Kubeczak
Sędziowie:	SO Robert Bury SO Tomasz Szaj
Protokolant:	Lidia Saga-Kolasa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2014 roku w S.

sprawy z wniosku A. S. (1) i T. S.

z udziałem D. S., A. S. (2) i G. C.

o dział spadku

na skutek apelacji uczestnika A. S. (2)

od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 22 listopada 2012 roku, sygn. akt II Ns 1154/09

po s t a n a w i a:

**1 zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie III w ten sposób, że nadać mu następującą treść:
"tytułem dopłaty zasądza:**

a. od uczestnika D. S. na rzecz wnioskodawcy A. S. (1) kwotę 7869,30 zł (siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych i trzydzieści groszy) płatną w terminie 8 (ośmiu) miesięcy z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;

b. od uczestnika D. S. na rzecz wnioskodawcy T. S. kwotę 7869,30 zł (siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych i trzydzieści groszy) płatną w terminie 8 (ośmiu) miesięcy z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;

c. od uczestnika A. S. (2) na rzecz wnioskodawcy A. S. (1) kwotę 7869,30 zł (siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych i trzydzieści groszy) płatną w terminie 8 (ośmiu) miesięcy z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;

d. od uczestnika A. S. (2) na rzecz wnioskodawcy T. S. kwotę 1744,22 zł (tysiąc siedemset czterdzieści cztery złote i dwadzieścia dwa grosze) płatną w terminie 8 (ośmiu) miesięcy z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności";

2. oddała apelację w pozostałym zakresie;

3. ustala, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie;

4. nakazuje wypłacić adwokat M. R. od Skarbu Państwa Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu A. S. (2) w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt II Ca 226/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z wniosku A. S. (1) i T. S. przy udziale D. S., A. S. (2) i G. C. o dział spadku:

I. ustalił, że w skład spadku po M. S. (1) zmarłym 16 września 1999 r. w P., ostatnio stale zamieszkałym w S. wchodzi:

a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położonego w S. przy ul. (...), znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. o wartości 115 000 zł;

b) grunt oddany w wieczyste użytkowanie, stanowiący działkę nr (...) o obszarze 0,0019 ha, położoną w S. przy ul. (...) wraz z posadowionym na nim budynkiem garażu - stanowiącym odrębną nieruchomość o wartości 22.000 zł;

c) samochód osobowy marki M. (...) typ 240 nr rej. (...) o wartości 1.000 zł;

d) kwota 29.046,10 zł stanowiąca równowartość kwot 5.925 DEM (3029,4 EUR) oraz 5.044,11 USD pobrana przez wnioskodawców z kont bankowych M. S. (1) w Banku (...) S.A. VII Oddział w S.;

e) kwota 1.000 zł pobrana tytułem rozliczenia od wynikającego z umowy M. S. (1) z A. Z.;

II. podzielił spadek opisany w punkcie I w ten sposób, że przyznał składniki opisane w pkt Ib, Ic i Ie na wyłączną własność wnioskodawcy T. S., składnik opisany w pkt Id na współwłasność wnioskodawców T. S. i A. S. (1), zaś składnik opisany w pkt Ia na współwłasność uczestników D. S. i A. S. (2) - w udziałach po 1/2

III. tytułem wyrównania udziałów w majątku spadkowym zasądził od uczestników D. S. i A. S. (2) na rzecz wnioskodawców T. S. i A. S. (1) kwoty po 7.869,30 zł płatne w terminie 8 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności;

IV. sprawę w zakresie żądania G. C. rozliczenia nakładów z tytułu utrzymania mieszkania opisanego w punkcie I a przekazał do postępowania procesowego;

V. oddalił wnioski w pozostałym zakresie;

VI. przyznał biegłej B. K. wynagrodzenie w kwocie 1.325,63 zł za wykonanie opinii w sprawie;

VII. nakazał pobrać od wnioskodawców T. S. i A. S. (1) kwoty po 2.002,25 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VIII. przyznał adw. M. R. kwotę 3.600 zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu A. S. (2);

IX. każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd I instancji oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i prawnym:

M. S. (1) zmarł w dniu 16 września 1999 r. w P..

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2000 r., sygn. III Ns 2926/99 stwierdzono nabycie spadku po M. S. (1) przez synów A. S. (1), T. S., D. S. i A. S. (2) - w częściach po 1/4.

W dniu 27 listopada 1995 r. M. S. (1) uzyskał przydział mieszkania położonego przy ul. (...), na warunkach spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S..

Umową z dnia 31 maja 1992 r. M. S. (1) nabył prawo wieczystego użytkowania gruntu stanowiącego działkę nr (...) wraz z prawem własności budynku garażu, położonego w S. przy u. B., dla którego Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W 1989 r. M. S. (1) nabył samochód osobowy M. (...), zarejestrowany pod numerem (...).

M. S. (1) posiadał rachunki w Banku (...) S.A. w W. VII Oddział w S., na którym w dniu 16 września 1999 r. saldo wynosiło 5.044,11 USD i 5.925,06 DEM. Pieniądze te zostały wypłacone przez T. S. i A. S. (1) w dniu śmierci ich ojca, oni też nimi zadysponowali we własnym zakresie.

10 maja 1999 r. M. S. (1) zawarł z A. Z. umowę sprzedaży ruchomości znajdujących się w palarni kawy prowadzonej uprzednio przez spadkodawcę, za kwotę 40.000 zł. Do swojej śmierci spadkodawca otrzymał 37.950 zł, kwotę 1.000 zł odebrał jego syn — już po śmierci zbywcy.

M. S. (1) przysługiwało prawo do działki nr (...) i członkostwo w (...) Związku (...), których zrzekł się w dniu 25 sierpnia 1999 r. na rzecz M. S. (2). Spadkodawcy nie przysługiwało na dzień 16 września 1999 r. prawo do altanki posadowionej na działce.

Po śmierci spadkodawcy A. S. (1) i T. S. umówili się z G. C., że ona będzie korzystała z mieszkania przy ul. (...) wraz ze swoimi synami, natomiast wnioskodawcy będą korzystali z garażu i samochodu. W tym mieściło się również dokonywanie opłat za poszczególne składniki majątku spadkowego. Spadkobiercy - w tym przedstawicielka ustawowa małoletnich na chwilę otwarcia spadku uczestników — korzystali z poszczególnych składników majątku nie niepokojeni przez pozostałych.

Biegła Sądowa B. K. sporządziła opinie z dnia 22 października 2012 r. na okoliczność wyceny nieruchomości stanowiącej boks garażowy wraz z prawem wieczystego użytkowania działki nr (...) położonego w S., przy ul. (...), KW nr (...) oraz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) - według stanu na dzień 16 września 1999 r., a cen z dnia wyceny, która wynosi odpowiednio 22.000 zł i 115.000 zł.

T. S. ma 50 lat, pracuje jako taksówkarz, osiągając dochód na poziomie 2.000 zł miesięcznie. Mężczyzna ma na utrzymaniu bezrobotną żonę oraz ośmioletniego syna. Mieszka z rodziną we własnym mieszkaniu, którego utrzymanie miesięczne kosztuje go ok. 1200 zł. Nie ma on żadnych oszczędności.

D. S. ma 28 lat, nie ma żadnego zawodu, nikogo na utrzymaniu, żadnych dochodów. W bieżącym roku podjął studia na (...) (zarządzanie). Mężczyzna nie ma żadnego majątku, pozostaje na utrzymaniu brata oraz matki; nie podejmuje żadnych prac dorywczych.

G. C. ma 59 lat, jest z zawodu inżynierem elektrykiem. Kobieta nie pracuje, z tytułu opieki nad swoją matką otrzymuje 520 zł miesięcznie, kolejne 200 zł uzyskuje z prac dorywczych. Koszt utrzymania mieszkania, gdzie mieszka wraz z synami to ok. 650 zł - przy czym uzyskuje dodatek mieszkaniowy.

W tak ustalonym stanie faktyczny Sąd Rejonowy uznał wniosek o dział spadku za uzasadniony co do zasady.

Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie z art. 1035 k.c., jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności częściach ułamkowych. Zgodnie zaś z art. 1037 § 1 k.c. dział spadku może nastąpić na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami bądź na mocy orzeczenia sądu, na żądanie któregośkolwiek ze spadkobierców. W tej sprawie przeprowadzenia działu spadku po M. S. (1) zażądali uprawnieni do tego synowie A. S. (1) i T. S. należący do kręgu ustawowych spadkobierców zmarłego.

Dalej Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 922 § 1 i 2 k.c., na spadek składa się ogół praw i obowiązków majątkowych należących do spadkodawcy w chwili jego śmierci i przechodzących na jego następców prawnych. Przy tym stosownie do art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala sąd. Jednakże zdaniem Sądu, zobligowany z urzędu do ustalania składu i wartości dzielonego majątku, sąd orzekający dokonuje tego na podstawie dowodów przedłożonych przez uczestników postępowania. Ustalenie stanu spadku podlegającego działowi następuje na dzień otwarcia spadku, tj. dzień śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.). Zmiany w tym stanie w okresie między otwarciem spadku a jego działem podlegają w chwili działu stosownemu uwzględnieniu i ewentualnemu rozliczeniu. Dlatego też w postępowaniu o dział spadku sąd, zgodnie z art. 686 k.p.c., rozstrzyga o wzajemnych roszczeniach spadkobierców z tytułu posiadania i używania przedmiotów spadkowych, pożyczek i przychodów, poczynionych nakładów i spłaconych długów spadku.

W przedmiotowej sprawie jako składniki majątku spadkowego Sąd I instancji ustalił: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...); prawo wieczystego użytkowania gruntu stanowiącego działkę nr (...) wraz z prawem własności budynku garażu, położonego w S. przy ul. (...); samochód osobowy M. (...) o nr rej. (...) oraz równowartość oszczędności zdeponowanych w Banku (...) S.A. w W. VII Oddział w S. w kwocie 5.044,11 USD i kwotę 5.925 DEM (3.029,40 EUR), nadto kwotę 1.000 zł pochodzącą z rozliczenia z umowy zawartej przez spadkodawcę z A. Z.. Ostatecznie wnioskodawcy i uczestnicy zgodni byli co do tego, iż w skład masy spadkowej wchodzi w/w składniki.

Sąd Rejonowy podkreślił, że wartość nieruchomości w postaci własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz garażu wyniosła zgodnie z wyliczeniami biegłej sądowej odpowiednio 115.000 zł oraz 22 000 zł, według stanu z dnia 16 września 1999 r. i według cen z chwili dokonywania działu. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłej, bowiem zostały sporządzone przez osobę posiadającą właściwe kwalifikacje i nie zostały ostatecznie zakwestionowane przez strony. Wartość oszczędności, których stan wynosił na dzień otwarcia spadku kwoty (...) DEM i 5044,11 USD ustalona została na łączną kwotę 29.046,10 zł, obliczoną po uprzednim przeliczeniu nieobowiązującej już waluty Niemiec — DEM na Euro (3.029,4 Euro 5.925 DEM) wg kursu na dzień zamknięcia rozprawy tj. 8 listopada 2012 r. Uczestnicy postępowania zgodnie ustalili wartość samochodu na kwotę 1.000 zł, a zdaniem Sądu, brak było podstaw by w tak ustaloną wielkość ingerować.

Zdaniem Sądu I instancji brak było podstaw do przyjęcia, że w skład spadku wchodzi nakłady poczynione na prawo użytkowania działki B., bowiem na chwilę śmierci spadkodawcy nie stanowiły one jego własności.

Reasumując, Sąd Rejonowy ustalił skład spadku na podstawie dowodów aktualnych w chwili dokonania działu, uwzględniając opinie biegłego aktualne w dniu orzekania. Co do tych składników majątku oraz pozostałych ostatecznie strony były zgodne co do ich wartości, tudzież wysokości i nie kwestionowały ostatecznych ustaleń w tej materii.

W punkcie II orzeczenia Sąd Rejonowy podzielił majątek spadkowy w ten sposób, że mieszkanie przyznał na współwłasność uczestnikom D. S. i A. S. (2) w udziałach po 1/2. Było to objęte wnioskiem wnioskodawców i uczestników, dodatkowo odzwierciedlało stan posiadania. Garaż oraz samochód Sąd przyznał T. S., kierując się tymi

samymi kryteriami. Zdaniem Sądu, brak było podstaw do uwzględnienia wniosku A. S. (2) o przyznanie mu w/w składników, bowiem nie był on w żaden sposób uzasadniony, ponadto skutkowałoby to obciążeniem go dodatkową spłatą z tytułu rozliczenia udziałów, zaś już istniejące obciążenie jest znaczne. Składniki w postaci oszczędności przyznane zostały na współwłasność wnioskodawców, a to wobec faktu przyznania przez nich pobrania pieniędzy i zadysponowania nimi. T. S. nadto przypisana została kwota 1.000 zł pobrana z tytułu rozliczenia z umowy z A. Z.. Nie znalazło uzasadnienia stanowisko tych uczestników, którzy utrzymywali, że winna to być wyższa kwota, zwłaszcza 10.000 zł. Okoliczność, aby taka kwota pozostała do rozliczenia z nabywcą wyposażenia palarni, bądź została pobrana przez któregokolwiek z wnioskodawców, nie została w żaden sposób wykazana.

Sąd I instancji zważył, iż wartość majątku spadkowego wyniosła 168.046 zł. Wobec równych udziałów spadkobierców w majątku spadkowym, każdemu z nich powinno przypaść po 42.011,50 zł, natomiast uczestnicy otrzymali składniki o wartości 57.500 zł, tj. po 15.488,50 zł więcej niż wnioskodawcy. W związku z tym zasądzono od nich kwoty po 7.869,30 zł na rzecz każdego z wnioskodawców, płatne w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. A. S. (2) nie stawiał się przed sądem w celu zweryfikowania jego możliwości wywiązania się z zobowiązania dotyczącego spłaty udziałów w majątku spadkowym, w związku z czym, Sąd Rejonowy zrównał jego sytuację z tą dotyczącą D. S.. Ten ostatni nie ma obecnie żadnego źródła dochodu, ani majątku, jednakże obciążająca go spłata, podobnie jak drugiego z uczestników wynosi 15.738,60 zł, tym samym nie jest wartością bardzo wysoką. Mogą oni rozważyć obciążenie prawa, które im przypadło i zaciągnięcie kredytu na spłatę, ewentualnie sprzedaż mieszkania. Zdaniem Sądu okres 6 miesięcy jest czasem wystarczającym na podjęcie kroków w celu spłaty wnioskodawców. W przekonaniu Sądu, brak było natomiast uzasadnienia dla rozłożenia zasądzonych wartości na raty, bowiem uczestnicy nie mają stałego dochodu warunkującego podjęcie spłat na poziomie, który nie pozbawi wartości dokonywane spłaty.

Dalej Sąd I instancji wskazał, iż stosownie do art.686 k.p.c., rozstrzygnięciu w tym postępowaniu podlegać mogą także żądanie dotyczące wzajemnych roszczeń pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych. Sąd jednakże oddalił wnioski poszczególnych spadkobierców o rozliczenie nakładów (A. S. (2)) oraz pożytków (T. S. i A. S. (1)). Odnosząc się do nakładów, które miał poczynić ze swojej renty na majątek spadkowy najmłodszy syn spadkodawcy, zdaniem Sądu, nie zostały one wykazane ani co do zasady ani wysokości. Żądanie wyartykułowane matką uczestnika G. C., ograniczyło się do gołosłownego stwierdzenia, że jej syn ponosił koszty utrzymania mieszkania, „choć nawet o tym nie wiedział”. Podobnie należało się odnieść do żądania rozliczenia pożytków z tytułu korzystania z mieszkania przez uczestników. Wniosek ten, zdaniem Sądu, pojawił się niejako w „odwecie” za wniosek o rozliczenie nakładów. Uczestnicy zaprzeczyli, aby uzyskiwali pożytki, bowiem faktycznie nie wynajmowali lokalu. Co istotne wnioskodawcy oraz G. C. zgodnie podnosili, że bezpośrednio po śmierci M. S. (1) przedstawiciel ustawy małoletnich uczestników oraz wnioskodawcy umówili się co do tego, że T. i A. S. (1) będą korzystali z garażu i samochodu, zaś małoletni z mieszkania. To też, zdaniem Sądu dodatkowo przesądza o bezpodstawności wniosków o rozliczenia w zakresie korzystania z poszczególnych składników majątku spadkowego.

Sąd Rejonowy wskazał, że odrębną stanowi kwestia udziału w postępowaniu, w charakterze uczestniczki postępowania G. C., która uczestniczyła w sprawie, w pierw w charakterze przedstawiciela ustawowego A. S. (2), później jako jego pełnomocnik. Konsekwentnie podnosiła, że majątek spadkowy „wypracowała” wespół ze spadkodawcą. W związku z tym, mając na względzie art. 689 k.p.c. była konkubina zmarłego uzyskała status uczestnika. Nie doprowadziło to jednak do ustalenia, że przedmioty wchodzące w skład spadku stanowią przedmiot współwłasności jej i M. S. (1). Zgodnie z art. 617 k.p.c. we wniosku o zniesienie współwłasności należy dokładnie określić rzecz mającą ulec podziałowi oraz przedstawić dowody prawa własności. Tymczasem G. C. nie wykazała, że jest współwłaścicielem nieruchomości wchodzących w skład spadku, czy też ruchomości. Z przesłuchania samej uczestniczki wyłania się obraz osoby, która miała się przyczynić do powstania majątku spadkodawcy, a nie mogła podołać wydatkom związanym z wyposażeniem mieszkania, co jest oczywiście niewiarygodne. Z tego też powodu żądanie G. C. rozliczenia poczynionych przez nią nakładów na majątek spadkowy, jako osoby trzeciej, zostało przekazane do postępowania procesowego.

W pkt VI Sąd Rejonowy na podstawie art. 288 k.p.c. przyznał biegłej sądowej wynagrodzenie w kwocie 1.325,63 zł. Jednocześnie ze względu na fakt, że uczestnicy korzystali ze zwolnienia od kosztów sądowych, w punkcie VII postanowienia nałożono na wnioskodawców obowiązek uiszczenia kwot po 2.002,25 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyły się wynagrodzenia dla biegłej.

Wynagrodzenie dla adwokata M. R., będącej pełnomocnikiem z urzędu A. S. (2), Sąd ustalił na poziomie 150 % uznając, że jest to uzasadnione długotrwałym postępowaniem i brakiem wsparcia przedstawiciela ustawowego uczestnika.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik A. S. (2) zaskarżając je w części, tj. co do pkt Id oraz pkt III. Wniósł o jego zmianę poprzez przyjęcie, iż w skład spadku wchodzi kwota 34.039,48 zł i stosowne obniżenie spłaty na rzecz wnioskodawców do kwoty 7.120 zł, nadto zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błędne ustalenie, iż w skład spadku wchodzi kwota 29.046,10 zł zamiast kwoty 34.039,48 zł.

W uzasadnieniu pełnomocnik uczestnika podkreśliła, że Sąd obliczył wartość oszczędności według stanu na dzień otwarcia spadku i według wartości na dzień zamknięcia rozprawy. Zdaniem apelującego stanowisko takie byłoby słuszne, gdyby zgromadzone dewizy nadal znajdowały się na koncie, nie zaś w sytuacji, gdy wnioskodawcy przejęli te środki ponad 13 lat wcześniej. Dokonane wyliczenie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia wnioskodawców, bowiem w przypadku pozostawienia środków w banku zostałyby doliczone odsetki, które na przestrzeni 13 lat zwiększyłyby wartość oszczędności.

W piśmie z dnia 16 stycznia 2013 r. apelujący A. S. (2) wskazał, iż zaskarża on postanowienie w pkt I a, I e, III i V.

W uzasadnieniu wskazał, że przy ustaleniu wartości spółdzielczego własnościowego prawa lokalu mieszkalnego Sąd winien uwzględnić istniejące zadłużenie w kwocie ok. 5.000 zł. Nieuwzględnienie tejże kwoty powoduje zawyżenie udziału, jaki przypadł uczestnikowi w ramach podziału majątku spadkowego.

Dalej podniósł, że kwota podlegająca zaliczeniu z tytułu umowy zawartej przez spadkodawcę z A. Z. winna wynieść 10.000 zł, nie zaś jak ustalił Sąd - 1.000 zł. Podkreślił, że kwota 10.000 zł wynika z umowy opatrzonej datą 10.05.1999 r., a ponieważ jedynie na niej widnieje pieczęć Urzędu Skarbowego, to stanowi jedyny i czytelny dowód w tym zakresie. Sąd zaś bezpodstawnie dał wiarę zeznaniom T. S. i A. Z.. Nadto dodał, że nawet z przedstawionej umowy widać, że uwzględniając kwoty rzekomo pobranych zaliczek, które nie miały nic wspólnego ze sprzedażą urządzeń, do rozliczenia zostaje kwota 2.050 zł, a nie kwota 1.000 zł.

Na końcu wskazał, iż niezasadnie Sąd oddalił jego żądanie rozliczenia nakładów poniesionych na lokal mieszkalny położony przy ul. (...). Od 4 sierpnia 2010 r. do 22 listopada 2012 r. uczestnik poniósł koszty utrzymania mieszkania w wysokości 4.730,50 zł. Podniósł, że jako dysponent renty rodzinnej świadomie przeznaczał część dochodów na opłacanie czynszu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozpoznając wywiedzioną apelację Sąd Okręgowy zmienił częściowo zaskarżone postanowienie, jednakże z innych względów, aniżeli podniesiono w rozpoznawanym środku zaskarżenia.

Na wstępie wskazania wymaga, iż Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc ustalenia te integralną częścią niniejszego uzasadnienia, bez konieczności ich powielania. Sąd II instancji, po wnikliwej analizie akt przedmiotowej sprawy, doszedł do przekonania, iż ustalony przez Sąd Rejonowy skład majątku spadkowego, jak również ustalona wartość poszczególnych jego składników majątkowych nie budzą zastrzeżeń.

Uzasadniając wydane w sprawie rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy zaznacza, iż stosownie do dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z cytowanego przepisu wynika, iż sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu wniesionego środka zaskarżenia jest związany granicami apelacji, przy czym podkreślić należy, iż w polskiej procedurze cywilnej realizowana jest zasada pełnej apelacji (por. postanowienie SN z dnia 21 maj, 2014 r., II CZ 8/14). Jak przyjmuje się w orzecznictwie, obowiązkiem sądu odwoławczego jest nie tylko rozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji, lecz szerzej - rozpoznanie sprawy, choć w granicach zaskarżenia. Nakłada to na sąd obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddanie ich ocenie prawnej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego (por. wyrok SN z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 347/12, LEX nr 1381043). Powyższy obowiązek sądu II instancji wynika z faktu, iż postępowanie apelacyjne ma z jednej strony charakter merytoryczny, drugiej zaś strony - kontrolny. Wyznaczniki te nie konkurują ze sobą, a wręcz przeciwnie. Zachodząca między nimi relacja posiada wspólny mianownik, którym jest ocena legalności rozstrzygnięcia. Oznacza to, że przez pryzmat tych czynników należy weryfikować prawidłowość rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 lutego 2014 r., III AUa 965/13, LEX nr 1437857).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji wskazuje, iż rozpoznając wywiedzioną przez uczestnika apelację, abstrahując od podniesionych w niej zarzutach, dostrzegł nieprawidłowości w rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego w zakresie zaskarżonego pkt III postanowienia, tj. co do rozstrzygnięcia w przedmiocie dopłat między uczestnikami postępowania z tytułu działu spadku.

Należy przede wszystkim zauważyć, iż stosownie do dyspozycji art. 688 k.p.c., do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności. Zgodnie zaś z art. 212 § 1 k.c., jeżeli zniesienie współwłasności następuje na mocy orzeczenia sądu, wartość poszczególnych udziałów może być wyrównana przez dopłaty pieniężne. Cytowany przepis reguluje sytuację, w której następuje podział składników majątkowych wchodzących w skład spadku, a otrzymane przez poszczególnych współwłaścicieli w ramach podziału składniki nie wyczerpują w pełni posiadanego przez spadkobiercę udziału w majątku spadkowym. W takim przypadku wartość poszczególnych udziałów może być wyrównana przez dopłaty pieniężne. Sąd ustalając wysokość dopłat należnych na rzecz spadkobierców, którzy otrzymali składniki majątkowe nie wyczerpujące ich udziału w majątku spadkowym, powinien w szczególności uwzględnić wartość otrzymanych przez każdego z nich składników majątkowych.

Tymczasem dokonując merytorycznej oceny zaskarżonego postanowienia nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, iż ustalając wysokość wzajemnych dopłat między uczestnikami, Sąd I instancji błędnie potraktował T. S. i A. S. (1) w istocie jako jedną stronę, której należna jest dopłata. Sąd Rejonowy, co wynika z uzasadnienia postanowienia, wyliczając wysokość należnych dopłat przyjął, iż wskazani wyżej uczestnicy postępowania otrzymali w ramach działu spadku składniki majątkowe o łącznej wartości 57.500 zł i na tej podstawie ustalił wysokość dopłaty na kwotę 7.869,30 zł na rzecz każdego z wnioskodawców od uczestników A. S. (2) i D. S.. Nie zostało jednakże w żaden sposób przez Sąd I instancji uwzględnione, iż każdy z wnioskodawców otrzymał w ramach działu spadku odrębne składniki majątkowe, o różnej wartości, w konsekwencji wysokość dopłat, jaka powinna na każdego z nich przypadać, ma inną wysokość. Tak poczynione rozliczenia, jako sprzeczne z prawem materialnym, tj. z dyspozycją z art. 212 § 1 k.c., nie mogły się ostać, co w konsekwencji musiało skutkować zmianą rozstrzygnięcia w tym zakresie przez Sąd Okręgowy.

Godzi się zauważyć, iż łączna wartość masy spadkowej w rozpoznawanej sprawie wynosiła 168.046 zł. W rezultacie, z uwagi na fakt posiadania przez wszystkich spadkobierców równych udziałów w spadku, każdemu z nich przypadał udział spadkowy w wysokości 42.011,50 zł ($168.046 \text{ zł} : 4 = 42.011,50 \text{ zł}$).

Sąd Okręgowy zważył, iż T. S. w ramach działu spadku otrzymał składniki majątkowe o łącznej wartości 38.523,05 zł - składniki opisane w pkt I lit. b (22.000 zł), pkt I lit. c (1.000 zł), pkt I lit. e (1.000 zł) oraz udział w 1/2 w składniku opisanym w pkt I lit. d (14.523,05 zł), a zatem należy mu się dopłata celem wyrównania udziału w łącznej wysokości 3.488,45 zł - po 1.744,22 zł zarówno od A. S. (2) jak i D. S.. Tymczasem Sąd I instancji nieprawidłowo zasądził od obu uczestników na rzecz wnioskodawcy spłatę w kwocie wyższej niż należna, tj. w wysokości 7.869,30 zł, co spowodowało, iż konieczna okazała się zmiana zaskarżonego postanowienia. Sąd II instancji mając na uwadze, iż apelację w niniejszej

sprawie wniósł wyłącznie A. S. (2), zmienił wysokość należnej wnioskodawcy T. S. dopłaty w ramach podziału majątku spadkowego, ustalając, iż apelujący uczestnik winien dokonać dopłaty na rzecz wnioskodawcy T. S. w kwocie 1.744,22 zł. Z uwagi zaś na okoliczność, iż drugi uczestnik D. S. nie odwołał się od postanowienia Sądu I instancji z dnia 22 listopada 2012 r., wysokość zasądzonej od niego na rzecz T. S. kwota nie mogła zostać zmieniona.

Sąd Odwoławczy mając jednakże na względzie wyrażony w art. 384 k.p.c. zakaz reformationis in peius, zgodnie z którym, sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację, nie był władny zmienić zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości dopłaty na rzecz drugiego z wnioskodawców tj. A. S. (1). Wynika to z faktu, iż byłaby to niewątpliwie zmiana na niekorzyść apelującego A. S. (2).

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 sentencji postanowienia.

W pozostałym zakresie apelacja uczestnika podlegała oddaleniu, albowiem podniesione w niej zarzuty skierowane przeciwko zaskarżonemu postanowieniu jawią się jako bezzasadne, i z tego względu nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się do podniesionych przez skarżącego zarzutów wskazać należy, iż wbrew zapatrywaniom apelującego, nie jest możliwe ustalenie wartości składników majątkowych wchodzących w skład spadku według cen z chwili otwarcia spadku. Należy stanowczo podkreślić, iż z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że „w dziale spadku na podstawie art. 1035 i nast. k.c. stan spadku ustala się według otwarcia spadku, jego zaś wartość - według cen z chwili dokonania działu” (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1974 r., sygn. III CZP 58/74, LEX nr 1801). W świetle powyższego uznać trzeba, iż prawidłowo Sąd Rejonowy stan oszczędności zdeponowanych na koncie dewizowym spadkodawcy M. S. (1) w Banku (...) S.A. VII Oddział w S. ustalił według stanu na dzień otwarcia spadku na kwotę 5.044,11 USD (k.56) oraz 5.925 DEM (k.57), oraz według ich cen z chwili dokonania działu na kwotę 29.046,10 zł.

W kontekście argumentacji podniesionej przez pełnomocnika apelującego należy wskazać, iż powyższej oceny nie zmienia okoliczność, że gdyby wskazane środki nie zostały wpłacone przez wnioskodawców w dniu 17 września 1999 r., lecz przez przeszło 13 lat spoczywałyby na rachunku bankowym, narosłyby od tej kwoty odsetki powiększając wartość oszczędności. Zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie poglądem, „spadkobiercy nabywają spadek w stanie istniejącym w chwili jego otwarcia. W odniesieniu do wierzytelności z rachunków bankowych spadkodawcy oznacza to, że wchodzi one w skład spadku jedynie w takim zakresie, w jakim istniały w dniu śmierci spadkodawcy. Spadek nie obejmuje zatem narosłych od tego dnia odsetek od tych wierzytelności, które, stanowiąc pożytki prawa (art. 54 k.c.), zgodnie z art. 207 k.c. w związku z art. 1035 k.c., przypadają spadkobiercy w stosunku do wielkości udziałów” (postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1997 r., I CKU 30/97, LEX nr 30636). W świetle powyższego, nawet gdyby wskazane środki pozostały na dewizowym koncie bankowym, to i tak stan środków byłyby ustalany na dzień 16 września 1999 r., tj. na dzień otwarcia spadku. Ewentualne narosłe od tego dnia odsetki stanowiłyby jedynie pożytki przypadające spadkobiercom, a wobec okoliczności, iż pożytki takie nie powstały (a w każdym razie nie zostało to wykazane), jako jedynie potencjalne, a nie realne, nie mogły być brane pod uwagę.

Zdaniem Sądu II instancji nie zasługiwało na uwzględnienie również żądanie apelującego ustalenia, iż w skład spadku wchodzi kwota 10.000 zł, tytułem pobranej przez wnioskodawcę T. S. zapłaty w ramach rozliczenia z zawartej przez spadkodawcę z A. Z. umowy sprzedaży wyposażenia prowadzonej przez niego palarni kawy. Zauważyć należy, iż apelujący w toku postępowania nie naprowadził jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu, celem wykazania, iż właśnie taka kwota została pobrana przez T. S. w ramach rozliczenia umowy zawartej w dniu 10 maja 1999 r. Tymczasem świadek A. Z., który był stroną rzeczonyj umowy, zeznał, iż „nie pamiętam dzisiaj, jaka to była kwota, ale rzeczywiście jakaś drobna suma, bodaj 1.000 zł (...) została przekazana przez moją matkę synowi spadkodawcy, który mieszka w Kanadzie. To było już po śmierci spadkodawcy. Ten syn przyszedł do mojej matki dlatego ona mu płaciła” (k. 212 v.). Zeznania świadka korespondują przy tym z zeznaniami T. S., który zeznając na rozprawie wskazał, iż „po śmierci

ojca pojechaliśmy z bratem zapytać się czy należność została uregulowana i matka pana Ł. – Z. dała nam wtedy 1000 złotych” (k. 446).

Również analiza załączonej do akt sprawy umowy sprzedaży z dnia 10 maja 1999 r., w tym umieszczonych na niej odrębnych zapisków, nie prowadzi do konstatacji, iżby T. S. miał pobrać właśnie kwotę 10.000 zł. Z umowy tej wynika bowiem, że za zrealizowanie umowy A. Z. zobowiązał się uiścić na rzecz M. S. (1) kwotę 40.000 zł, przy czym zaliczka w kwocie 10.000 zł została uregulowana dnia 10 maja 1999 r., a następnie 27 maja 1999 r. spadkodawca pokwitował odbiór zaliczki w kwocie 20.000 zł (k.215). Z załączonej do umowy kartki wynika również, że dnia 1 czerwca 1999 r. spadkodawca otrzymał tytułem zapłaty za umówiony sprzęt kwotę 4.000 zł, a także kwotę 3.950 zł. Co istotne, pod obydwoema zapisami widnieją pieczętki przedsiębiorstwa spadkodawcy i podpisy stron umowy (k. 516). Z powyższych dokumentów prywatnych wynika zatem, iż łącznie za życia spadkodawcy została uiszczona przez nabywcę kwota 37.950 zł z umówionych 40.000 zł. O ile zatem z dokumentów tych wysnuć można, że do zapłaty pozostała jeszcze kwota 2.050 zł, tym niemniej w żadnym razie nie sposób przyjąć, by była to kwota 10.000 zł. Apelujący przy tym nie wyjaśnił, z jakiego względu nabywca miałby uiścić kwotę w istocie niemal pięciokrotnie przewyższającą tą pozostającą do uiszczenia umówioną cenę.

Mając na względzie zgodne zeznania świadków, iż wnioskodawca w ramach rozliczeń ze wskazanej umowy pobrał od A. Z. kwotę 1.000 zł, to wobec nie wykazania przez skarżącego okoliczności przeciwnej, zarzut ten jako niezasadny, należało oddalić. Godzi się w tym miejscu zauważyć, iż z zeznań G. C. matki apelującego wynika, że udała się ona do matki A. Z., jednakże „ona nie chciała mi powiedzieć jaka kwota została przez niego odebrana. (...) Faktycznie nie umiem powiedzieć jaką kwotę winny był spadkodawcy A. Z.” (k.449). W świetle zeznań matki A. S. (2) przyjąć należało, iż w istocie apelujący nie posiada wiedzy co do tego, jaka kwota została wnioskodawcy przekazana, co więcej nie wskazuje on, skąd wywodzi on akurat kwotę 10.000 zł, skoro w żaden sposób okoliczność ta nie wynika ani z załączonych do akt sprawy dokumentów prywatnych ani z zeznań świadków.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelującego, iż w ramach podziału spadku i ustalania wysokości należnych spłat, Sąd Rejonowy winien był uwzględnić rzekomo poniesione przez A. S. (2) nakłady w wysokości 4.730,50 zł na nieruchomości wchodząca w skład majątku spadkowego, tj. własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S.. Zdaniem Sądu Odwoławczego skarżący nie wykazał w toku przedmiotowego postępowania sądowego ani faktu ponoszenia przez niego tychże opłat, ani wysokości ewentualnie uiszczonych nakładów.

Nie sposób nie zauważyć, iż G. C., która początkowo występowała w sprawie jako przedstawiciel ustawy małoletniego uczestnika, a potem jak jego pełnomocnik, konsekwentnie dowodziła, iż to ona ponosiła koszty związane z nieruchomością wspólną. W piśmie procesowym z dnia 5 marca 2011 r. G. C. wskazała, iż „od września 1999 r. jako przedstawiciel ustawy małoletnich spadkobierców ponosiłam wydatki i ciężary związane z lokalem położonym przy ul. (...) w S.” (k. 201). Powyższe potwierdziła w piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2011 r., w którym to stwierdziła, iż „załączam niektóre wnioski dowodowe świadczące o poniesieniu przez mnie nakładów koniecznych na utrzymanie rzeczy wspólnej” (k. 316). Na rozprawie w dniu 15 grudnia 2011 r. G. C., działając jako pełnomocnik uczestnika A. S. (2), początkowo ponownie potwierdziła, że „jej moco dawca nie ponosił nakładów na majątek spadkowy” (k. 334v.). Dopiero po przerwie matka apelującego zmieniła zdanie oświadczając, iż „jej synowie tego nie pamiętają, ale ze swoich rent rodzinnych płacili za mieszkanie” (k. 334 v.).

W ocenie Sądu zmiana stanowiska pełnomocnika uczestnika w powyższym zakresie była podyktowana li tylko i wyłącznie tym, iż G. C. zdając sobie sprawę z faktu, że nie może w postępowaniu działowym zgłaszać poniesionych przez siebie jako osoba trzecia nakładów na majątek wspólny, zmieniła stanowisko procesowe wskazując tym razem jakoby rzekomo opłaty te miał ponosić jej syn będący spadkobiercą. Przy czym poza gołosłownymi twierdzeniami, skierowanymi na uzyskanie korzystnego dla uczestnika rozstrzygnięcia, nie zostało przez niego w żaden sposób wykazane, iż faktycznie z jego renty rodzinnej były pokrywane należności związane z utrzymaniem nieruchomości wspólnej. Apelujący nie przedłożył jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu, celem wykazania, iż faktycznie takie opłaty ponosił właśnie on, nadto w jakie wysokości. Nie wiadomo w szczególności jakiej części ewentualnie faktycznie opłaty te porywał A. S. (2), a w jakiej G. C.. Nie uszło również uwadze Sądu Odwoławczego, iż z załączonych przez uczestnika

dowodów opłaty czynszu wynika, że były one uiszczane nie przez apelującego, lecz przez jego matkę G. C.. Podkreślić także należy, że w lokalu wchodzącym w skład spadku apelujący uczestnik, ani też jego matka nie zamieszkują i nie zamieszkiwali. Uwzględniając powyższe Sąd II instancji doszedł do przekonania, iż powyższy zarzut A. S. (2), jako bezzasadny, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie mogło zostać również uwzględnione żądanie apelującego uwzględnienia przy ustalaniu wartości własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S., wskazywane przez niego zadłużenie obciążające nieruchomość w wysokości 5.000 zł. Przede wszystkim należy podkreślić, iż przedmiotem działu spadku mogą być wyłącznie aktywa, zaś podział długów następuje z mocy prawa, odpowiednio do podziału aktywów (por. postanowienia SN z dnia 20 września 2000 r., I CKN 295/00, LEX nr 44057; oraz z dnia 12 stycznia 1978 r., III CRN 333/77, LEX nr 8051). Z uwagi na powyższe nie było możliwości uwzględnienia przy dziale spadku rzekomo istniejące zadłużenia obciążającego nieruchomość wchodzącą w skład majątku spadkowego.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2 sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. zgodnie z ogólną regułą ponoszenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym.

O wynagrodzeniu reprezentującego apelującego pełnomocnika ustanowionego z urzędu w osobie adwokata, orzeczono na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 pkt 3 w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyznając mu wynagrodzenie w łącznej kwocie 1.476 zł, w tym 23 % stawka podatku VAT. O czym orzeczono jak w punkcie 4 sentencji postanowienia.